

Sygnatura akt VIII Ga 419/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Patrycja Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Skarbu Państwa-Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo K.

przeciwko H. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 maja 2016 roku, sygnatura akt V GC 782/15

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ga 419/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo Skarbu Państwa- Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe B. przeciwko H. M. o zapłatę kwoty 675,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia założenia pozwu. Wniósł również o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd oparł na ustaleniu, że w dniu 21 maja 2013 roku powód Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Nadleśnictwo K. zawarł z pozwaną H. M. umowę sprzedaży surowca drzewnego nr (...), na podstawie której pozwana zakupiła od powoda surowiec drzewny. W paragrafie 6 ust. 5 umowy strony ustaliły, że w przypadku opóźnienia w zapłacie należności, tj. niedochowania terminu określonego w ust. 3 umowy – 30 dni, zgodnie z ustawą z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych powód będzie naliczał odsetki w wysokości odsetek od zaległości podatkowych, określonych na podstawie ustawy Ordynacja Podatkowa. Dostawa surowca drzewnego nastąpiła w czterech partiach towaru. W związku z tym powód wystawił pozwanej cztery faktury VAT:

- nr (...) z dnia 16 lipca 2013 r na kwotę 1978,76 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 15.08.2013 r., pozwana zapłaciła należność wynikającą z tej faktury w dniu 19.08.2013 r.

- nr (...) z dnia 18 lipca 2013 r na kwotę 2025,44 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 17 sierpnia 2013 r. , pozwana zapłaciła tę fakturę w dniu 29.08.2013 r.

- nr (...) z dnia 23.07.2013 r. na kwotę 2029,50 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 22 sierpnia 2013 r., pozwana zapłaciła należność wynikającą z tej faktury w dniu 29 sierpnia 2013 r.

- nr (...) z dnia 11.12.2013 r. na kwotę 4.056,97 zł, z terminem płatności oznaczonym na dzień 10 stycznia 2014r. Pozwana zapłaciła należność z tej faktury w dniu 14 stycznia 2014 r.

W dniu 16 października 2013 r. powód wystawił pozwanej notę odsetkową nr (...) z dnia 16.10.2013 r. na kwotę 13,00 zł.

W dniu 19 listopada 2014 r. powód wystawił pozwanej notę księgową nr (...) na kwotę 675,02 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności.

Pismem z dnia 26.11.2014 r. pozwana odmówiła zapłaty noty księgowej nr (...).

W dniu 15 kwietnia 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 675,02 zł z tytułu noty księgowej nr (...).

Pozwana miała ustanowione na rzecz powoda zabezpieczenia na łączną kwotę 40.000,00 zł w (...) Banku (...)

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał powództwo za nieuzasadnione.

Wskazał, że powód domagał się od pozwanej zapłaty kwoty 675,02 zł tytułem noty księgowej nr (...) za rekompensatę kosztów odzyskiwania należności, powołując się na art.10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Sąd zakwalifikował łączącą strony umowę jako umowę sprzedaży, do której zastosowanie znajdzie art. 535 k.c.. Wskazał, że w niniejszej sprawie powód jako sprzedawca wykonał swoją część zobowiązania, tj. przeniósł na kupującą własność drewna i wydał je pozwanej, natomiast pozwana jako kupująca odebrała towar i była zobowiązana do zapłaty za zakupione drewno.

Za bezsporne Sąd uznał zawarcie umowy sprzedaży drewna, potwierdzone czterema fakturami. Wskazał, że strony nie kwestionowały zawarcia i wykonania tej umowy, ponadto za bezsporny uznał fakt zapłaty należności za dostarczone drewno z kilkudniowymi opóźnieniami w stosunku do terminów zapłaty oznaczonych w wystawionych fakturach VAT.

Sąd powołał art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 403) i wskazał, że zgodnie z tym przepisem wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art.8 ust. 1, bez wezwania przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro, przeliczonych na złote, według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Podał, że uprawnienie do dochodzenia przez wierzyciela rekompensaty za koszty odzyskiwania należności znajduje swoje umocowanie bezpośrednio w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Nie ma zatem znaczenia prawne uregulowanie tej kwestii przez strony w umowie, bądź pominięcie tej kwestii w umowie – wierzyciel może skorzystać z uprawnień przewidzianych w ustawie w razie zajścia przesłanek opisanych w tej ustawie.

Sąd wskazał, że podstawową przesłanką dochodzenia przez wierzyciela rekompensaty w kwocie 40 euro jest nabycie uprawnienia do odsetek. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie bezspornym pomiędzy stronami było uiszczenie przez pozwaną należności z czterech faktur VAT z opóźnieniem w stosunku do wyznaczonych na fakturach terminów płatności. Niewątpliwie w ocenie Sądu powód nabył uprawnienie do odsetek za opóźnienie w płatnościach, natomiast odrębnym roszczeniem jest żądanie przez powoda rekompensaty w kwocie 40 euro od każdej z zapłaconych z opóźnieniem faktur VAT. W ocenie Sądu przyznanie powodowi prawa do rekompensaty w kwocie 40 euro wiąże się z koniecznością wykazania przez powoda, że podejmował działania w celu odzyskania należności objętych czterema wskazanymi w pozwie fakturami VAT (np. wezwania do zapłaty, zlecenie dochodzenia należności profesjonalnym podmiotom, złożenie zawezwania do próby ugodowej, złożenie pozwu sądowego w zakresie dochodzenia należności głównej ze stosunku podstawowego łączącego strony). Sama rekompensata przysługuje zatem za poniesienie kosztów odzyskiwania należności w wysokości zryczałtowanej 40 euro, bądź wyższej, jeżeli powód wykaże, że poniósł w tym

zakresie wyższe koszty. W niniejszej sprawie powód takich okoliczności nie wykazał (art. 6 kc), a dołączone do pozwu wezwanie do zapłaty dotyczyło już żądania rekompensaty 40 euro od każdej z faktur VAT.

Ponadto w ocenie Sądu powód nieprawidłowo naliczył rekompensatę w kwocie 40 euro od każdej faktury VAT osobno, dokonując kumulacji rekompensat od 4 faktur, łącznie 160 euro. Powód zawarł z pozwaną jedną umowę sprzedaży drewna, samodzielnie przygotowywał drewno do odbioru, dzieląc towar na partie według własnego uznania i po przygotowaniu danej partii drewna wystawiał pozwanej fakturę VAT. Ilość wystawionych faktur VAT zależała zatem od arbitralnych czynności pozwanego, który dzielił wydawany towar na partie. W związku z tym w ocenie Sądu, gdyby nawet pozwana była zobowiązana do zapłaty rekompensaty w kwocie 40 euro, to rekompensata ta nie mogłaby być naliczana od każdej z faktur VAT, lecz jednorazowo od zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił: naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 10 i art. 11 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 684) poprzez bezzasadne przyjęcie, że przyznanie powodowi prawa do rekompensaty w kwocie 40 euro wiąże się z koniecznością wykazania przez powoda, że podejmował działania w celu odzyskania należności objętych czterema fakturami VAT, podczas gdy zgodnie z tym przepisem rekompensata przysługuje niezależnie od poniesienia kosztów przez powoda w związku z dochodzeniem należności oraz, że przysługuje powodowi w stosunku do każdej niezapłaconej części umowy; naruszenie przepisów proceduralnych- art. 233 §1 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowi nie przysługuje rekompensata, o której mowa w art. 10 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych , wobec niewykazania, że podejmował działania w celu odzyskania zaległej płatności, w sytuacji braku w tym zakresie ustawowych przesłanek, a także sprzeczności takiego poglądu z treścią przepisów zawartych w ww. ustawie, w szczególności art. 10 ust. 2.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 675,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 12 listopada 2015 roku, obciążenie pozwanej kosztami postępowania sądowego według norm przepisanych za obie instancje oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Ewentualnie powód wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gorzowie Wielkopolskim pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zdaniem apelującego Sąd bezzasadnie przyjął, że przyznanie powodowi prawa do rekompensaty w kwocie 40 euro wiąże się z koniecznością wykazania przez powoda podejmowania działania w celu odzyskania należności objętych czterema wskazanymi w pozwie fakturami VAT. Stanowisko Sądu Rejonowego jest bowiem niezgodne z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 roku, sygn.. akt III CZP 94/15. Nadto powód powołał się na liczne orzeczenia sądowe, z których wynika, że rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 poz.403) przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Powód nie miał zatem obowiązku wykazywania poniesienia kosztów odzyskiwania należności. Nie wiadomo zatem, w czym pozwana upatruje w opłacie 40 euro przewidzianej przecież stosownym przepisem niedopuszczalną karę umowną czy lichwę jak również nadużycie prawa. Podobnie należy ocenić zarzut sprzeczności powyższej opłaty ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i z zasadami współżycia społecznego. Powód korzystał wyłącznie ze swoich uprawnień przewidzianych przez obowiązujące prawo. Pozwana uregulowała swoje zobowiązanie z opóźnieniem, musi zatem ponieść tego skutki przewidziane przez stosowne przepisy. Zdaniem apelującego zasadne jest naliczenie rekompensaty w kwocie 40 euro za każdą nieterminowo uregulowaną należność objętą fakturą VAT.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i przedstawiła argumentację przemawiającą za jej oddaleniem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie podlegała uwzględnieniu wobec niezasadności w większości podnoszonych w niej zarzutów.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyczerpanie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Analiza apelacji wywiedziona przez powoda wskazuje, że sformułowane w niej zarzuty odnoszą się zarówno do naruszenia przepisów postępowania, jak również prawa materialnego.

Przede wszystkim uznać należało, że nie doszło do naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w sposób zaprezentowany w apelacji. Zgodnie z poglądami judykatury, o naruszeniu tego przepisu można mówić tylko wtedy, gdy ustalony stan faktyczny nie jest możliwy do wywiedzenia w oparciu o przedstawione przez sąd dowody, a także wówczas, gdy sąd bezzasadnie pomija pewne dowody, opierając się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych jedynie na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. będzie możliwe tylko wtedy, gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów prowadziłyby do odmiennych od przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych mających wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia. Skarżący nie wykazał, aby Sąd Rejonowy dokonał sprzecznych w przeprowadzonych dowodami ustaleń stanu faktycznego. W zarzucie apelacyjnym brak wskazania dowodów, z których wynikałaby odmienna lub wewnętrznie sprzeczna ocena dowodów.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut niewłaściwej interpretacji przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego - art. 10 ust. 1 ustawy z 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych podniesiony w apelacji. Unormowanie to stanowi, że wierzycielowi przysługuje uprawnienie do rekompensaty za koszty odzyskiwania należności bez wezwania. Roszczenie to ma na celu wyrównanie strat związanych z odzyskiwaniem zaległych płatności. Konieczność wprowadzenia takiego rozwiązania do polskiego porządku prawnego wynika z przepisu art. 6 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz. Urz. UE L 48 z 23.02.2011), w myśl którego kwota ta powinna być należna wierzycielowi w przypadku, gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne, przy czym stała kwota ma być płacona bez konieczności przypomnienia, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności (art. 6 ust. 2 Dyrektywy). Jak bowiem wskazał w uchwale z 11 grudnia 2015r. w sprawie sygn. akt III CZP 94/15 Sąd Najwyższy, rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2013, poz. 403), przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy.

Sąd rozpoznający apelację podziela pogląd zawarty w powołanej uchwale, iż z powstaniem prawa wierzyciela do żądania od dłużnika odsetek w oparciu o wszystkie przepisy, które określają termin wymagalności roszczenia o zapłatę, art. 10 ust. 1 cyt. ustawy wiąże powstanie prawa wierzyciela do żądania od dłużnika bez wezwania równowartości 40 euro, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności z tytułu odsetek. Przewidziane w omawianym przepisie art. 10 uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków poza tym, że spełnił on swoje świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek, przy czym uprawnienie to nie zależy

od tego czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany ze spełnieniem przez dłużnika świadczenia z opóźnieniem. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały wskazał, że celem, dla którego ustanowiono omawianą rekompensatę 40 euro nie jest wyrównanie wierzycielowi kosztów jakie poniósł w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie oraz stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do polskiego prawa Dyrektywie. Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności, należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego celu. Celem jego wprowadzenia, podobnie, jak celem ustalenia względnie krótkich terminów zapłaty, na co strony w umowach mają tylko ograniczony wpływ, było zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie. Prawodawca unijny uznał bowiem, że należy wprowadzić dodatkowe środki, które zapobiegają negatywnemu wpływowi jaki opóźnienia w płatnościach powodują dla płynności finansowej, a co za tym idzie – finansów przedsiębiorstw. Wśród tych środków, które mają doprowadzić do zapewnienia naliczania odsetek za przekroczenie wprowadzonych dyrektywą względnie krótkich terminów zapłaty oraz przyspieszyć procedury ściągania należności, jest także zryczałtowana kwota zwrotu kosztów związanych z dochodzeniem należności (Pkt 2, 3 i 12 Preambuły (...)). Przyznanie wierzycielowi prawa jej żądania nie ma na celu pokrycia środków jakie poniósł on z związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji, ale jest to kwota zryczałtowanych wydatków, jakie wierzyciel zazwyczaj ponosi w związku z dochodzeniem takich należności. Podobnie jak konieczność zapłacenia odsetek za sam fakt opóźnienia, bez wykazywania szkody i bez wzywania dłużnika, obowiązek zapłaty takiej zryczałtowanej kwoty, ma skłonić dłużnika do regulowania jego należności w terminie.

Wobec powyższego za błędne uznać należało stanowisko Sądu Rejonowego, że konieczne było wykazywanie w niniejszym postępowaniu, że powód podejmował wobec pozwanej działania windykacyjne.

Zasadność omówionego powyżej zarzutu nie doprowadziła jednak do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie żądanej kwoty.

Sąd rozpoznający apelację uznał bowiem, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajdzie art. 5 k.c.. Zgodnie z treścią tego przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Na możliwość zastosowania wynikającej stąd klauzuli generalnej wskazywał także Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwał, gdzie zawarł pogląd, że mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro należy zbadanie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c.. Biorąc pod uwagę okoliczności rozpoznawanej sprawy, wytoczenie powództwa o wielokrotność rekompensaty w równowartości kwoty 40 euro przez powoda w sytuacji, gdy pozwany dłużnik uregulował zobowiązania z poszczególnych faktur objętych notami księgowymi załączonymi do pozwu oraz na nieznaczne opóźnienia w płatnościach, powinno być traktowane jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc. Nie można przy tym pomijać okoliczności, że uchybienie terminowi płatności nie miało żadnego negatywnego wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstwa powoda, zwłaszcza, że wynosiło ono zaledwie po kilka dni zaś równowartość należności odsetkowych była znikoma i pozostawała w rażącej dysproporcji do wartości przedmiotu sporu w niniejszej sprawie. Pozwany ustanowił gwarancję bankową dla zabezpieczenia wiarygodności powoda z tytułu zawartej umowy, dodatkowo gwarantującą wypłacalność należności powodowi z tytułu zawartej umowy. Tak więc roszczenie powoda o zasądzenie rekompensaty 40 euro (wielokrotności tej kwoty) nie powinno być uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Ewentualna szkoda, jaką poniósł powód została mu zrekompensowana przez zapłatę odsetek od opóźnień przez pozwaną. Rekompensata w rozmiarze równowartości 40 euro jest dodatkową należnością wynikającą już z racji samego opóźnienia, jednakże nie może być utożsamiana z mechanizmem naliczania odsetek z tytułu opóźnienia, które, z założenia tej instytucji, stanowią rekompensatę za brak korzystania z kapitału nieuiszczonego w terminie; w przypadku zaś należności z art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, funkcją tego unormowania jest rekompensata za windykację, której prawdopodobieństwo wynikać winno z okoliczności sprawy. Tymczasem krótki okres opóźnień, samorzutne wywiązanie się przez pozwaną z zapłaty

uzasadniają przekonanie o odmiennym celu akcji procesowej powoda sprowadzającego skutek w postaci uzyskania dodatkowej należności wielokrotnie przewyższającej swoją kwotę konsekwencje majątkowe powoda doznane w wyniku opóźnienia z zapłatą. Ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w opozycji do tego rodzaju skutków, zmierza, do zlikwidowania opóźnień w płatnościach, ale jej celem nie jest przysporzenie wierzycielom dodatkowych dochodów.

Nie można podzielić powołanej w apelacji argumentacji powoda, co do brak podstaw do badania zaistniałej w sprawie sytuacji przez pryzmat przesłanek z art. 5 k.c.. Zdaniem Sądu rozpoznającego apelację możliwość skorzystania przez powoda z przyznanych przez ustawę uprawnień winna być limitowana okolicznościami sprawy i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Wykorzystywanie tego prawa w sposób proponowany przez powoda prowadzi z jednej strony do pozyskania przez niego korzyści finansowych, które nie znajdują uzasadnienia, skoro zakładany przez ustawodawcę cel stosowania tej rekompensaty wobec pozwanego dłużnika praktycznie został osiągnięty, bowiem opóźnienie w płatnościach było najczęściej kilkudniowe, co oznacza, że dłużnik optymalnie minimalizował tę zwłokę, a z drugiej strony generuje nieproporcjonalne względem zawinienia finansowego obciążenie pozwanej i nie pozostaje w zgodzie z prawidłowym gospodarowaniem mieniem publicznym.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art.385 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Sygn. akt VIII Ga 419/16 S., dnia 21 listopada 2016 roku

Zarządzenie;

1. (...)
2. (...)
3. (...)